

Poznań, dnia 18 marca 2020 r.

Ramowa informacja prawna odnosząca się do wpływu obecnej sytuacji epidemicznej na zawarte umowy

Szanowni Państwo,

Wychodząc naprzeciw Państwa potrzebom, przygotowaliśmy informację prawną dotyczącą możliwości wpływu obecnej sytuacji epidemicznej wirusa SARS-CoV-2 na obowiązujące Państwa umowy. Oczywiście, powyższa informacja nie odpowie na wszystkie pytania, ale umożliwi Państwu zwrócenie uwagi na ryzyka związane z wykonaniem zawartych umów – zarówno w przypadku zwiększenia obciążeń związanych z ich realizacją, jak i możliwości działania Państwa kontrahentów.

W każdym przypadku zalecamy przesłanie Kancelarii umowy do indywidualnej analizy, celem wykluczenia wątpliwości i oceny możliwości zastosowania skutecznych w danym przypadku rozwiązań prawnych.

Należy na wstępie zaznaczyć, iż zasadą obowiązującą w prawie cywilnym jest norma określana jako *pacta sunt servanda* (łac. „umów należy dotrzymywać”) regulująca to, że strony stosunku umownego powinny zrealizować ten stosunek zgodnie z jego postanowieniami. Nie jest to, jednakże zasada bezwzględnie wiążąca i doznaje kilku istotnych wyjątków.

Należy również podkreślić, iż – poza bardzo nielicznymi przypadkami – strony umowy mogą ułożyć swój stosunek prawny w dowolny sposób, który jest zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, oraz nie sprzeciwia się naturze stosunku prawnego (art. 353¹ KC) – przedstawione rozważania dotyczą zatem przypadków, w których treść umowy nie przewidywała odmiennych rozwiązań – w takich okolicznościach konieczne.

1. Klauzula *rebus sic stantibus* (łac. “skoro sprawy przybrały taki obrót”)

Klauzula ta stanowi jeden z istotniejszych wyłomów w zasadzie *pacta sunt servanda*, i została ustanowiona z myślą o zdarzeniach podobnych, co obecnie panująca sytuacja epidemiczna. Zgodnie z normą z art. 357¹ KC jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.



Sposób zredagowania tego przepisu wskazuje, że ma on wprawdzie stanowić swego rodzaju kląpę bezpieczeństwa, ale jedynie w sytuacjach zgoła wyjątkowych. Przy wykładni art. 357¹ KC należy zatem uwzględnić, że chodzi o wyjątek od ogólnej zasady i wspomniana klauzula w żadnym razie nie ma charakteru nadrzędnego. Sprowadza ona jedynie zasadę *pacta sunt servanda* do rozsądnych granic. Powyższy przepis odnosi się do wszystkich umów (niekiedy orzecznictwo stosowało go odpowiednio również do stosunków pozaumownych – ale zagadnienie to jest sporne), może się na niego powołać również każda ze stron umowy.

Możliwość powołania się na omawiany przepis jest uzależniona od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) źródłem powstania zobowiązania jest umowa;
- 2) zmiana stosunków ma charakter nadzwyczajny;
- 3) zmiana ta niesie ze sobą nadmierną trudność w spełnieniu świadczenia lub grozi jednej ze stron rażąco strata, czego strony – zawierając umowę – nie przewidywały;
- 4) między dwiema ostatnimi przesłankami zachodzi związek przyczynowy.

Przez nadzwyczajną zmianę stosunków rozumie się najogólniej taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, jest niebywały, niezwykły. Niekoniecznie ma on charakter katastroficznego. Spośród takich stanów można przykładowo wskazać różnego rodzaju klęski żywiołowe, epidemię, operacje wojenne, strajk generalny, a nawet – co jednak może być sporne – zasadnicze i zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. **Tak więc chodzi o okoliczności, które nie są objęte typowym ryzykiem umownym, a ponadto są obiektywne i niezależne od stron.**

Za taką sytuację można uznać również pandemię wirusa SARS-CoV-2.

Zwraca uwagę, iż samo pojawienie się pandemii wirusa nie jest wystarczające do skorzystania z klauzuli *rebus sic stantibus* – musi wystąpić również „nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia” lub „groźba jednej ze stron rażąco strata”. Trudności mogą być natury technicznej (technologicznej) czy szerzej – praktycznej, np. brak niezbędnych składników, urządzeń lub maszyn z uwagi na zaprzestanie ich produkcji. Zagrożenie rażąco strata nie musi być, chociaż często jest, powiązane z ewentualnym wzbogaceniem kontrahenta. Może dotyczyć zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, jednak w razie umowy wzajemnej wierzyciel z reguły występuje w roli dłużnika wzajemnego. Strata ma być „rażąca”, a więc zdecydowanie ponadprzeciętna.

Zaistnienie przytoczonych przesłanek nie przesądza automatycznie o tym, że sąd skoryguje lub nawet rozwiąże umowę, decyzja bowiem w tym względzie, a także jej kierunek, wymaga uprzedniego rozważenia zagadnienia w aspekcie zasad współzycia społecznego oraz interesu obu (wszystkich) stron. Brzmienie przepisu: „sąd może”, nie oznacza jednak dowolności, a jedynie swobodę w ocenie potrzeby (konieczności) zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* w konkretnym układzie faktycznym. Należy również zaznaczyć, iż o zastosowaniu konkretnego sposobu ewentualnej zmiany lub rozwiązania umowy decyduje sąd, który **nie jest związany żądaniem pozwu.**

Modyfikacja umowy w zakresie sposobu wykonania zobowiązania przede wszystkim może dotyczyć czasu, miejsca i sposobu spełnienia świadczenia. W rachubę wchodzi w szczególności odroczenie terminu świadczenia, rozłożenie zadłużenia na raty, przedłużenie trwania stosunku zobowiązaniowego.

2. Istotna zmiana siły nabywczej

Jedynie zaznaczę istnienie niniejszej normy, gdyż z uwagi na ograniczenia jej stosowania (niemożność jej zastosowania przez przedsiębiorców, jeżeli zobowiązanie jest związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa – art. 358¹ § 4 KC) w większości przypadków nie może zostać zastosowana przez przedsiębiorców.

Norma z art. 358¹ § 3 KC stanowi, iż w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Norma ta dotyczy jedynie zobowiązań pieniężnych, znajduje zastosowanie najczęściej w przypadku galopującej inflacji, dając możliwość urealnienia wartości świadczenia pieniężnego w nowych okolicznościach gospodarczych. Podobnie jak klauzula *rebus sic stantibus*, norma ta polega na uznaniu sędziowskim i jako wyjątkowa – może być zastosowana w nadzwyczajnych przypadkach.

W chwili sporządzania niniejszej informacji pandemia nie doprowadziła do zmian siły nabywczej pieniądza, które mogłyby uzasadniać skorzystanie z powyższej normy, ale z zapowiedzi ekonomistów wynika, iż epidemia może doprowadzić do tak daleko idących skutków gospodarczych.

3. Zobowiązania bezterminowe o charakterze ciągłym

Uprawnienie to obowiązuje stale, i nie jest *stricte* związane z epidemią – jednakże można domniemywać, że w przypadku wystąpienia kryzysu gospodarczego strony umów będą częściej z niego korzystały.

Zgodnie z normą z art. 365¹ KC zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu. W literaturze wskazuje się, że zobowiązaniami stosunkami bezterminowymi (trwałymi) są zwłaszcza tzw. prawne stosunki mieszkaniowe, w szczególności najem i użyczenie.

Powyższa norma jest bezwzględnie wiążąca – tym samym nawet odmienne uregulowanie umowne nie uniemożliwia skorzystania z niego. Wypowiedzenie omawianej umowy, jak każdej innej umowy, jest oświadczeniem woli strony i jako takie jest złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią (art. 61 KC). Zgoda drugiej strony na dane oświadczenie pozostaje bez znaczenia dla skuteczności wypowiedzenia.

4. Następca niemożliwość świadczenia

Zgodnie z normą z art. 475 § 1 KC jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. Niniejsza norma może w okolicznościach nastąpienia epidemii znaleźć liczne zastosowanie, jest również uprawnieniem dalej idącym niż klauzula *rebus sic stantibus* – **gdyż w przypadku niemożności świadczenia zobowiązanie wygasa całkowicie, a sąd – w przypadku stwierdzenia takiej okoliczności – musi orzec o wygaśnięciu zobowiązania.** Należy zaznaczyć, iż wykazanie niemożliwości świadczenia obciąża stronę, która się powołuje na ten fakt.

Powyższa sytuacja odnosi się zarówno do tzw. niemożliwości obiektywnej, a więc zachodzącej wtedy, gdy świadczenia z powodów faktycznych (np. zniszczenie rzeczy oznaczonej co do tożsamości) lub prawnych (np. rzecz, która miała być wydana, została objęta zakazem obrotu lub zajęta egzekucyjnie) nie może spełnić nie tylko dłużnik, ale w ogóle nikt, jak i subiektywnej, tj. związanej jedynie z osobą czy też działalnością danego dłużnika, np. artysta ze względu na trwałą chorobę nie może wystąpić na koncercie. Należy jednak zwrócić uwagę, że brak środków materialnych u dłużnika świadczenia pieniężnego – innymi słowy, jego niewypłacalność – **nie oznacza niemożliwości świadczenia w sensie subiektywnym.** Nie ma w tym wypadku przeszkody, gdyż stan majątkowy dłużnika może się w przyszłości poprawić, a ponadto dłużnik odpowiada za dług również swoim późniejszym majątkiem. Podobnie ma się rzecz z rzeczami oznaczonymi co do gatunku –

wykazanie, iż spełnienie świadczenia jest niemożliwe w przypadku, gdy np. mieliśmy dostarczyć określoną ilość ziaren danego gatunku zbóż, którą można zakupić na rynku.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku umów wzajemnych – w takim przypadku strona, której świadczenie stało się niemożliwe na skutek okoliczności, za które żadna ze stron nie odpowiada *nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu* (tak art. 495 § 1 KC).

5. Zobowiązania wzajemne

Uprawnienia opisane w tej części obowiązują stale, i nie są *stricte* związane z epidemią – jednakże można domniemywać, że w przypadku wystąpienia kryzysu gospodarczego strony umów będą częściej z niego korzystały.

Po pierwsze – o ile nie umówiono się inaczej – świadczenia z umów wzajemnych powinny być spełnione jednocześnie (art. 488 KC). W takim przypadku każda ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego – np. możemy odmówić dostawy towaru, jeżeli kontrahent nie zaoferuje jednoczesnej zapłaty (w gotówce, przez rachunek powierniczy etc.).

Co więcej, nawet, jeżeli zobowiązaliśmy się do spełnienia naszego świadczenia wcześniej, a dowiedzieliśmy się o złym stanie majątkowym kontrahenta, również możemy powstrzymać się ze spełnieniem naszego świadczenia do czasu zaoferowania świadczenia wzajemnego lub dania odpowiedniego zabezpieczenia (art. 490 § 1 KC). **Uprawnienie to nie przysługuje nam, jeżeli w chwili zawarcia umowy wiedzieliśmy o złym stanie majątkowym kontrahenta** (art. 490 § 2 KC).

W przypadku, w którym druga strona dopuszcza się zwłoki w realizacji swojego świadczenia, można wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin na wykonanie świadczenia z zagrożeniem, iż w przypadku bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będziemy uprawnieni **do odstąpienia od umowy**. (art. 491 § 1KC). Jeżeli zaś kontrahent wprost oświadczy, że świadczenia nie spełni, możemy od umowy odstąpić od razu – nawet, jeżeli nie nastąpił pierwotny termin spełnienia świadczenia (art. 492¹ KC).

Marcin Dybowski – radca prawny